

Smar SW, Smar SW [przemoc, alkohol]

Musimy żyć w realnym świecie
A nie udawać że go nie ma
Żyjemy w gettach pełnych piwa
W gettach pełnych dymu i punka
Czy nie stać nas na inną reakcję
Niż dziecinny bunt a potem niewole
Przecież potrafimy żyć inaczej
Jak tylko wszystko negocjować
Pieprzymy o wolności całymi godzinami
A ograniczamy się tylko do muzyki
Praca nas nie interesuje
Żyć na czyjś rachunek to wyczerpać go
Nasz bunt to formalny sprzeciw
Dla uśpienia wyrzutów sumienia
Nie robimy nic aby świat zmienić
Bo przecież to już przecież polityka
Nie robimy nic by żyć sami z siebie
Przemoc alkohol bezmyślna wegetacja
Po uśpieniu będziemy się systemem (???)
Kończymy szkole idziemy do biura
Idziemy do fabryki i robimy dzieci
Nie robimy nic by żyć sami z siebie
Przemoc alkohol bezmyślna wegetacja
Praca dla nas nie istnieje
Wolność i zaspokojenia
Nie osiągniemy bez pracy
Bez samodzielnego myślenia
Bez działania i bez walki
To bierność i lenistwo
Są przyczyna w młodości (???) niewoli
Trzeba skończyć burzyć i zacząć budować